

Wyrok z dnia 11 kwietnia 2001 r.

I PKN 367/00

Roszczenie o udzielenie urlopu wypoczynkowego przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stało się wymagalne (art. 291 § 1 KP), przy czym rozpoczęcie biegu tego terminu następuje bądź z końcem roku kalendarzowego, za który urlop przysługuje (art. 161 KP), bądź najpóźniej z końcem pierwszego kwartału roku następnego, jeżeli urlop został przesunięty na ten rok z przyczyn leżących po stronie pracownika lub pracodawcy (art. 168 KP).

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie: SN Barbara Wagner, SA Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Jadwigi O.-K. przeciwko Sądowi Okręgowemu w S. i Sądowi Rejonowemu w Ł. o ustalenie prawa do urlopu wypoczynkowego, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 26 stycznia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Pabianicach wyrokiem z 8 lipca 1999 r. ustalił, że urlop wypoczynkowy wykorzystany przez powódkę Jadwigę O.-K. w okresie od 16 do 31 marca 1998 r. w wymiarze 12 dni stanowił część należnego powódce urlopu wypoczynkowego za 1994 r. Jednocześnie Sąd oddalił powództwo w stosunku do pracodawcy powódki - Sądu Rejonowego w Ł. - w pozostałej części, a mianowicie co do żądania ustalenia, że urlop wykorzystany przez nią w okresie od 1 kwietnia do 10 kwietnia 1998 r. oraz od 20 lipca do 23 lipca 1998 r. w ilości następnych 12 dni był wykorzystaniem zaległej części urlopu za 1994 r. W stosunku do pozwanego Sądu Okręgowego w S. powództwo zostało oddalone w całości.

Sąd Pracy ustalił, że powódka jest od 1979 r. sędzią Sądu Rejonowego w Ł. Od 1982 r. pełni funkcję przewodniczącej wydziału cywilnego, ponadto w latach 1982 - 1990 była wiceprezesem tego Sądu, a od 1992 r. (do upływu kadencji w 2000 r.) jego prezesem. Corocznie kolegium Sądu Okręgowego w S. zatwierdzało plan urlopów dla sędziów okręgu, w tym dla powódki. W planach urlopów nie były wykazywane urlopy zaległe (niewykorzystane w tym roku kalendarzowym, w którym powstało do nich prawo). Powódce przysługiwał po 15 latach pracy dodatkowy urlop wypoczynkowy, dzięki czemu od początku lat 90-tych w każdym roku kalendarzowym miała do wykorzystania 38 dni urlopu. Poczynając od 1990 r. powódka nie wykorzystywała na bieżąco przysługującego jej w danym roku urlopu wypoczynkowego. W wyniku tego urlop wypoczynkowy za 1994 r. powódka zaczęła wykorzystywać z dwuletnim opóźnieniem, przy czym w 1996 r. wykorzystwała tylko 1 dzień zaległego urlopu za 1994 r., a w 1997 r. tylko 13 dni urlopu za 1994 r. w okresie od 11 do 28 sierpnia, mimo że zgodnie z planem urlopów miała korzystać z urlopu w okresach od 5 do 23 maja oraz od 4 sierpnia do 4 września 1997 r. W tymże roku powódka sprawowała przez kilka miesięcy patronat nad aplikantami, a w drugiej połowie 1997 r. Sąd Rejonowy w Ł. był kontrolowany przez Najwyższą Izbę Kontroli. W związku z tymi okolicznościami powódka zdecydowała się wykorzystać urlop wypoczynkowy w późniejszym niż zaplanowany terminie. Na początku 1998 r. powódka miała największe zaległości urlopowe spośród wszystkich sędziów całego okręgu byłego Sądu Wojewódzkiego w S.: za 1994 r. - 24 dni, za 1995 r. - 38 dni, za 1996 r. - 38 dni, za 1997 r. - 38 dni (łącznie 138 dni), nie licząc urlopu przysługującego jej za rok 1998 (następne 38 dni). Na naradach z prezesami sądów prezes Sądu Wojewódzkiego w S. Wojciech S. wskazywał na konieczność wykorzystywania na bieżąco urlopów wypoczynkowych. W dniu 2 marca 1998 r. powódka zwróciła się do prezesa Sądu Wojewódzkiego w S. o udzielenie jej urlopu wypoczynkowego w okresie od 16 marca do 10 kwietnia 1998 r. i zaliczenie go na poczet urlopu zaległego. Prezes Sądu Wojewódzkiego w S. uznał, że prawo powódki do urlopu wypoczynkowego za 1994 r. uległo przedawnieniu i w dniu 6 marca 1998 r. udzielił jej 20 dni urlopu wypoczynkowego za 1995 r. Pismem z 10 marca 1998 r. powódka zwróciła się do prezesa Sądu Wojewódzkiego o zrzeczenie się korzystania z przedawnienia w stosunku do niewykorzystanego przez nią zaległego urlopu za 1994 r., argumentując, że sprawy organizacyjne nie pozwoliły jej na wcześniejsze wykorzystanie tego urlopu, a następnie pismem

z 23 listopada 1998 r. zwróciła się o sprostowanie kart urlopowych, podnosząc, że przedawnienie urlopu za 1994 r. mogło nastąpić dopiero z dniem 1 kwietnia 1998 r.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Pracy w pierwszej kolejności stwierdził brak legitymacji materialnej po stronie pozwanego Sądu Okręgowego w S., uznając, że w sprawach pracowniczych sędziów pozwanym może być tylko pracodawca, a więc jednostka zatrudniająca danego sędziego, w przypadku powódki Sąd Rejonowy w Ł. Oceniając merytoryczną zasadność żądania i uwzględniając częściowo powództwo, Sąd Pracy - w oparciu o treść art. 291 § 1 KP - przyjął, że trzyletniemu przedawnieniu ulega także roszczenie o urlop wypoczynkowy. Przepisy art. 161 i 168 KP nakazują przyjąć, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia następuje bądź z końcem roku kalendarzowego, za który urlop przysługuje, bądź najpóźniej z końcem pierwszego kwartału roku następnego, jeżeli urlop został przesunięty na ten rok z przyczyn leżących po stronie pracownika lub pracodawcy. Niewykorzystana część urlopu wypoczynkowego powódki za 1994 r. uległa przedawnieniu 1 kwietnia 1998 r., to jest po upływie trzech lat licząc od pierwszego dnia drugiego kwartału 1995 r. Do 1 kwietnia 1998 r. powódka mogła dochodzić na drodze sądowej swojego roszczenia o udzielenie jej zaległego urlopu za 1994 r. jako wymagalnego (pozew w rozpoznawanej sprawie został wniesiony 2 lutego 1999 r.). Przedstawionej materialnoprawnej oceny roszczenia powódki nie zmienia okoliczność częściowego udzielenia jej urlopu wypoczynkowego za 1994 r. w latach 1996-1997. Jeżeli przed upływem terminu przedawnienia roszczenia o udzielenie urlopu za dany rok pracownik rozpoczyna korzystanie z urlopu za ten rok, ale wykorzystuje jedynie jego część, to w odniesieniu do pozostałej niewykorzystanej części przedawnienie biegnie dalej, chyba że zajdą okoliczności przerywające jego bieg, o których stanowi art. 295 KP. W rozpoznawanej sprawie nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, ponieważ powódka nie podjęła przed uprawnionym do tego organem (sądem pracy) działań zmierzających do przerwania biegu przedawnienia, nie doszło także do uznania roszczenia przez pozwanego pracodawcę. Przeciwnie, w dniu 6 marca 1998 r. prezes Sądu Wojewódzkiego podniósł w stosunku do roszczeń powódki zarzut przedawnienia. Skoro termin przedawnienia zaległego urlopu za 1994 r. upływał 1 kwietnia 1998 r., to część zaległego urlopu wykorzystana przed tą datą mogła być potraktowana jako wykorzystanie części urlopu przysługującego powódce za 1994 r. W tej części strona pozwana uznała powództwo.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z 26 stycznia 2000 r. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Pracy. W apelacji powódka zarzuciła naruszenie art. 66 ust. 2 Konstytucji oraz art. 152, 164, 168, 291 i 295 Kodeksu pracy, a ponadto kwestionowała oddalenie powództwa w stosunku do Sądu Okręgowego w S.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji co do braku legitymacji materialnej bierniej po stronie pozwanego Sądu Okręgowego w S., ponieważ pracodawcą powódki był Sąd Rejonowy w Ł., a okoliczność, że w stosunku do powódki jako prezesa Sądu Rejonowego pewne decyzje (czynności) w sprawach z zakresu prawa pracy podejmował prezes Sądu Okręgowego jako jej bezpośredni przełożony służbowy, nie mogła wpłynąć na ocenę, kto jest jej pracodawcą. Powołany przez skarżącą art. 66 ust. 2 Konstytucji stanowi jedynie ogólnie o prawie pracownika do corocznego płatnego urlopu i jako typowa generalna norma konstytucyjna nie nadaje się do bezpośredniego zastosowania. Nie doszło do naruszenia tej normy, ponieważ nikt nie negował prawa powódki do corocznego urlopu, a jedynie ona sama prawa tego nie wykonywała przez tak długi czas, że swoim zachowaniem spowodowała osłabienie ochrony przysługujących jej uprawnień urlopowych. Uprawnienie powódki do zaległego urlopu wypoczynkowego za 1994 r., mimo że przedawnione, trwa nadal, a jedynie - ze względu na przedawnienie - nie może być realizowane przy pomocy przymusu państwowego. Zarzucając naruszenie art. 152 KP, powódka twierdziła, że urlop jest pewną całością i jako taki nie może się przedawnić w części, zwłaszcza w trakcie korzystania z niego. Tymczasem sama z własnej woli korzystała ze swego prawa do urlopu w taki sposób, że na jedną przerwę urlopową zaliczano jej dni urlopowe z różnych, odległych lat. Umożliwienie powódce dzielenia urlopu na części oraz łączenia dni zaległego urlopu za różne lata odbywało się w jej interesie jako pracownika. Zarzut naruszenia art. 164 KP Sąd drugiej instancji uznał za niezasadny, ponieważ powódka nie wykazała, aby jej zaległy urlop za 1994 r., który wstępnie planowała wykorzystać w 1997 r., został przesunięty - za zgodą pracodawcy - na 1998 r., brak jest nawet dowodów, że poczyniła jakiekolwiek starania w celu formalnego przesunięcia urlopu. Przepis art. 168 KP nie miał w sprawie zastosowania, ponieważ nie dotyczy on sytuacji, w której zaległy urlop powódki za 1994 r. nie został wykorzystany zgodnie z planem urlopów na 1997 r. Przepis art. 292 KP dotyczy również przedawnienia roszczeń o urlop wypoczynkowy. Powódka zwróciła się pismem z 2 marca 1998 r. o udzielenie jej urlopu wypoczynkowego i zaliczenie go na

poczet zaległego urlopu za 1994 r. W odpowiedzi prezes Sądu Wojewódzkiego w S. stwierdził przedawnienie zaległego urlopu za 1994 r. i podnosząc zarzut przedawnienia wyraził zgodę na udzielenie powódce zaległego urlopu za 1995 r. Jeszcze w marcu 1998 r. powódka, nie kwestionując zasadności stanowiska prezesa Sądu Wojewódzkiego w S. co do przedawnienia, prosiła go o zrzeczenie się w stosunku do niej zarzutu przedawnienia i przyznanie jej zaległego urlopu za 1994 r. Zarzut przedawnienia podniesiony przez prezesa, jeśli nawet był niezasadny w marcu 1998 r., stał się zasadny z dniem 1 kwietnia 1998 r. Ponieważ powódka nie doprowadziła w tym czasie do przerwania biegu przedawnienia w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 295 § 1 KP, to - zdaniem Sądu drugiej instancji - poczynając od 1 kwietnia 1998 r. przedawnił się cały niewykorzystany dotąd urlop powódki za 1994 r. w wymiarze 24 dni. Korzystanie przez powódkę z urlopu wypoczynkowego poczynając od 16 marca 1998 r. nie zmienia przytoczonej oceny, ponieważ był to urlop za 1995 r., co wynika z kart urlopowych. Nie może być mowy o tym, że pozwany pracodawca uznał roszczenie w rozumieniu art. 295 § 1 pkt 2 KP. Udzielenie przez pracodawcę urlopu w tym okresie było spełnieniem przez niego świadczenia z innego tytułu, a mianowicie z tytułu pracy w innym roku kalendarzowym. Z tego względu decyzja prezesa Sądu Wojewódzkiego w S., aby w marcu 1998 r. przyznać powódce urlop za 1995 r. wobec niepodważenia jej we właściwym czasie i trybie przez powódkę, musi być uznana za skuteczną. Dopiero uznanie przez pozwanego pracodawcę w toku procesu żądania w części dotyczącej 12 dni urlopu za okres od 16 do 31 marca 1998 r. pozwoliło na częściowe uwzględnienie powództwa.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając wyrok ten w całości. Jako podstawę kasacji wskazała naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 66 ust. 2 Konstytucji przez niewłaściwą interpretację przepisów prawa pracy dotyczących urlopów, w szczególności art. 291 § 1 KP i art. 168 KP, zmierzającą do redukcji zaległości urlopowych powódki w sposób niezgodny z prawem, 2) art. 354 § 1 KC i art. 451 § 1 KC przez przyjęcie, że w kwestii zachowania urlopów zaległych decyduje wyłącznie wola dłużnika (pracodawcy), który pomijając interes wierzyciela (pracownika) i dotychczasową praktykę może zaliczyć w pierwszej kolejności urlopy później wymagalne i stwierdzić, że urlopy wcześniej wymagalne przedawniają się w czasie wykorzystywania urlopów później wymagalnych, 3) art. 291 KP w związku z art. 168 KP przez przyjęcie, że niewykorzystanie przez powódkę w 1997 r. całego zaległego urlopu za 1994 r. nie uruchomiło dyspozycji art. 168 KP w

sensie ustalenia daty wymagalności roszczeń urlopowych powódki z 1994 r. na dzień 31 marca 1995 r., lecz na bliżej niewskazany termin wymagalności, co spowodowało, że w dniu 1 kwietnia 1998 r. cały niewykorzystany urlop powódki z 1994 r. przedawnił się, gdyż w okresie od 16 marca 1998 r. do 10 kwietnia 1998 r. powódka zgodnie z decyzją prezesa jednostki nadrzędnej przebywała na urlopie za 1995 r. Skarżąca wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez ustalenie, że wykorzystywany przez powódkę w okresie od 1 kwietnia do 10 kwietnia 1998 r. oraz od 20 lipca do 23 lipca 1998 r. urlop wypoczynkowy był wykorzystywaną przez nią pozostałą częścią urlopu za 1994 r. w ilości 12 dni, a nie urlopem za 1995 r., jak to przyjął Sąd Okręgowy w S., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca nie określiła precyzyjnie w kasacji podmiotowych granic zaskarżenia. W sprawie występowało dwóch pozwanych - Sąd Rejonowy w Ł. oraz Sąd Okręgowy w S. W stosunku do pozwanego Sądu Okręgowego w S. powództwo zostało w całości oddalone wyrokiem Sądu pierwszej instancji ze względu na brak legitymacji materialnej biernej w związku z przyjęciem, że Sąd Okręgowy nie był pracodawcą powódki; również apelacja powódki kwestionująca pogląd Sądu pierwszej instancji co do tego, że jej pracodawcą jest Sąd Rejonowy w Ł., a po stronie Sądu Okręgowego w S. brak jest legitymacji materialnej biernej, została oddalona wyrokiem Sądu drugiej instancji. Kasacja ani nie przedstawia zarzutów naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego odnoszących się do kwestii legitymacji materialnej pozwanego Sądu Okręgowego (np. art. 3¹ KP), ani nie zawiera w uzasadnieniu argumentacji kwestionującej pogląd o braku legitymacji materialnej po stronie tego pozwanego ze względu na to, że nie był on pracodawcą powódki w okresie objętym roszczeniem zgłoszonym w rozpoznawanej sprawie. Wobec tego należało przyjąć, że kasacja swoimi granicami podmiotowymi obejmuje wyłącznie pozwany Sąd Rejonowy w Ł.

Kasacja skierowana w stosunku do pozwanego pracodawcy powódki nie zawiera uzasadnionych podstaw. Została oparta wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego, a to oznacza, że wiążący w postępowaniu kasacyjnym jest ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, który stanowił podstawę zaskarżonego

orzeczenia (art. 393¹¹ KPC). W konsekwencji ocena prawidłowości zastosowania wskazanych w kasacji przepisów prawa materialnego musi być odniesiona do ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany.

Z ustaleń tych wynika, że nie było przeszkód, aby powódka jako prezes Sądu Rejonowego w Ł. wykorzystała zaległą część urlopu wypoczynkowego za 1994 r. zanim jej roszczenie o jego udzielenie uległo z dniem 1 kwietnia 1998 r. przedawnieniu, że pozwany pracodawca wyraźnie poinformował powódkę w marcu 1998 r. o udzieleniu jej urlopu zaległego za 1995 r., stwierdzając, iż jego zdaniem roszczenie o udzielenie urlopu za 1994 r. uległo przedawnieniu, wreszcie, że powódka nie podjęła w odpowiednim czasie - przed dniem 1 kwietnia 1998 r. - działań, które mogły doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia, co ostatecznie doprowadziło do przedawnienia jej roszczenia. Przy tego rodzaju ustaleniach zarzuty naruszenia wskazanych w kasacji przepisów prawa są pozbawione racji.

Zarzut naruszenia art. 66 ust. 2 Konstytucji powódka wiąże z ogólnym twierdzeniem, że wszelkie uchybienia pracodawcy zmierzające do pozbawienia bądź ograniczenia uprawnień urlopowych pracownika, zarówno bieżących, jak i zaległych, naruszają wskazaną normę konstytucyjną. To ogólne stwierdzenie uniemożliwia szczegółowe odniesienie się do omawianego zarzutu, powódka nie wskazuje bowiem jednocześnie, jakie przepisy dotyczące urlopów pracowniczych zostały naruszone przez pracodawcę. Art. 66 ust. 2 Konstytucji stanowi, że pracownik ma prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów. Ustawą, do której odwołuje się Konstytucja, jest - w odniesieniu do urlopu wypoczynkowego sędziego sądu rejonowego - Kodeks pracy, albowiem zgodnie z treścią art. 150 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), obowiązującej w 1998 r., a więc w czasie ocenianych w rozpoznawanej sprawie zdarzeń prawnych, w sprawach nie uregulowanych tą ustawą odpowiednie zastosowanie do sędziów miały przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, a w sprawach nie uregulowanych także tą ustawą - przepisy Kodeksu pracy. Jedynym przepisem ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych normującym kwestię urlopu wypoczynkowego sędziego był art. 72 dotyczący wymiaru dodatkowego urlopu sędziego (§ 1) oraz zaliczania do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu dodatkowego, określonych okresów zatrudnienia (§ 2). Oznacza to, że do kwestii związanych z udzielaniem sędziemu urlopu bieżącego i zaległego oraz do

przedawnienia roszczeń o jego udzielenie zastosowanie miały przepisy Kodeksu pracy, w szczególności wskazane w kasacji art. 168 KP i art. 291 § 1 KP.

Wbrew zarzutom kasacji Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował powołane przepisy Kodeksu pracy, przyjmując, że roszczenie powódki o udzielenie jej zaległego urlopu wypoczynkowego za 1994 r. przedawniło się najpóźniej 1 kwietnia 1998 r. Zgodnie z art. 161 KP, pracodawca obowiązany jest udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskał do niego prawo. Wyjątkowo, stosownie do art. 168 KP, urlopu niewykorzystanego w danym roku kalendarzowym zgodnie z planem urlopów należy udzielić pracownikowi najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego. Według art. 291 § 1 KP roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, co dotyczy również roszczenia o udzielenie urlopu wypoczynkowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 1977 r., I PRN 37/77, niepublikowany). Przepisy art. 161 i 168 KP nakazują przyjąć, że rozpoczęcie biegu trzyletniego (art. 291 § 1 KP) terminu przedawnienia roszczenia o udzielenie urlopu wypoczynkowego następuje bądź z końcem roku kalendarzowego, za który urlop przysługuje (art. 161 KP), bądź najpóźniej z końcem pierwszego kwartału roku następnego, jeżeli urlop został przesunięty na ten rok z przyczyn leżących po stronie pracownika lub pracodawcy (art. 168 KP). Sąd Okręgowy - stosując najkorzystniejszą dla powódki wykładnię wskazanych przepisów - przyjął, że upływ terminu przedawnienia w odniesieniu do niewykorzystanej części urlopu wypoczynkowego powódki za 1994 r. nastąpił z dniem 1 kwietnia 1998 r., to jest po upływie trzech lat licząc od pierwszego dnia drugiego kwartału 1995 r. Do 1 kwietnia 1998 r. powódka mogła dochodzić na drodze sądowej swojego roszczenia o udzielenie jej zaległego urlopu za 1994 r. jako wymagalnego, czego nie uczyniła, co doprowadziło do przedawnienia jej roszczenia. Pozew w rozpoznawanej sprawie powódka wniosła dopiero 2 lutego 1999 r., wcześniej natomiast - do 1 kwietnia 1998 r. - nie podejmowała żadnych działań prawnych, które mogłyby być zakwalifikowane jako czynności przerywające bieg terminu przedawnienia według art. 295 § 1 pkt 1 KP. Sąd Okręgowy ocenił ponadto, że pracodawca jako dłużnik w odniesieniu do roszczenia powódki o udzielenie urlopu wypoczynkowego nie uznał tego roszczenia, a zatem nie doszło do przerwania biegu przedawnienia na podstawie art. 295 § 1 pkt 2 KP. Powódka w kasacji nie zarzuca naruszenia art. 295 KP, a zatem ocena Sądu Okręgowego co do tego, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia przed upływem terminu przedawnie-

nia (przed 1 kwietnia 1998 r.) musi być uznana w postępowaniu kasacyjnym za niewadliwą.

Skoro nie doszło do naruszenia art. 291 § 1 KP i art. 168 KP przez ich wadliwą wykładnię, to tym samym Sąd Okręgowy nie naruszył art. 66 ust. 2 Konstytucji, skoro powódka naruszenia przepisu konstytucyjnego upatrywała w błędnej interpretacji przepisów prawa pracy dotyczących urlopów. Słusznie Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 66 ust. 2 Konstytucji stanowi jedynie ogólnie o prawie pracownika do corocznego płatnego urlopu. Nie doszło przy tym do naruszenia tej normy, ponieważ nikt nie negował prawa powódki do corocznego płatnego urlopu wypoczynkowego, a jedynie ona sama prawa tego nie wykonywała przez tak długi czas, że swoim zachowaniem spowodowała osłabienie ochrony przysługujących jej uprawnień urlopowych, ponieważ nie dochodząc na drodze sądowej w stosownym czasie roszczenia o udzielenie jej zaległego urlopu wypoczynkowego za 1994 r. doprowadziła do przedawnienia tego roszczenia. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka 2 marca 1998 r. złożyła wniosek o udzielenie jej urlopu wypoczynkowego zaległego za 1994 r., po czym z odpowiedzi z 6 marca 1998 r. dowiedziała się, że pracodawca - przyjmując, iż nastąpiło przedawnienie urlopu zaległego za 1994 r. - wyraził zgodę na udzielenie urlopu zaległego, ale za 1995 r. Pismem z 10 marca 1998 r. powódka zwróciła się do prezesa Sądu Wojewódzkiego w S. o zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia w stosunku do niej co do niewykorzystanego urlopu za 1994 r., na co otrzymała odpowiedź negatywną. Jak wynika z tych ustaleń, powódka miała świadomość stanowiska pracodawcy w kwestii przedawnienia roszczenia o udzielenie zaległego urlopu wypoczynkowego i chociaż stanowisko to było błędne - ponieważ w marcu 1998 r. roszczenie o urlop za 1994 r. nie było jeszcze przedawnione - chcąc nie dopuścić do przedawnienia, powinna była niezwłocznie, jeszcze przed 1 kwietnia 1998 r., wystąpić z pozwem o ustalenie lub zaspokojenie swoich roszczeń. Skoro tego nie uczyniła, to z dniem 1 kwietnia 1998 r. przedawniła się niewykorzystana do tego dnia część zaległego urlopu za 1994 r.

Nie są uzasadnione zarzuty naruszenia art. 354 § 1 KC i art. 451 § 1 KC. Zgodnie z przepisem art. 354 § 1 KC, dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Zarzut naruszenia przytoczonego przepisu powódka wiąże z tym, że w odniesieniu do jej sytuacji prawnej jako

pracownika zostały naruszone zasady lojalności i zaufania na płaszczyźnie kierownik jednostki nadrzędnej (chodzi o ówczesnego prezesa Sądu Wojewódzkiego w S.) w stosunku do kierownika jednostki podrzędnej (chodzi o powódkę jako prezesa Sądu Rejonowego w Ł.), ponieważ kierownik jednostki nadrzędnej nigdy nie zwracał powódce uwagi na zaległości urlopowe, gdyż znał sytuację jednostki, którą kierowała powódka, a w 1997 r. uniemożliwił jej skorzystanie z urlopu przydzielając jej patronat nad aplikantami. Tego rodzaju argumentacja uzasadniająca naruszenie art. 354 § 1 KC nie może zostać uwzględniona, ponieważ Sąd Okręgowy ustalił - odmiennie niż twierdzi w kasacji powódka - że prezes Sądu Wojewódzkiego w S. zwracał prezesom podległych sądów rejonowych uwagę na znaczne zaległości w wykorzystywaniu urlopów i apelował o ich bieżące wykorzystywanie. Jeżeli nawet w 1997 r. powódka z przyczyn organizacyjnych nie mogła wykorzystać całego zaległego urlopu za 1994 r., to nie było przeszkód, aby uczyniła to w pierwszym kwartale 1998 r., tym bardziej że zgodnie z treścią art. 168 KP urlop za 1994 r. powinna była wykorzystać najpóźniej do końca pierwszego kwartału 1995 r., nie zaś trzy lata później. Na początku roku 1998 r. powódce przysługiwały jeszcze 24 dni urlopu za 1994 r. Do końca marca 1998 r. było wystarczająco dużo czasu, aby te 24 dni urlopu wykorzystać.

Naruszenia przez pracodawcę art. 451 § 1 KC powódka upatruje w nieprawidłowym zaliczeniu faktycznie wykorzystanego przez nią w 1998 r. urlopu na poczet zaległego urlopu za 1995 r., a nie - jak to powinno nastąpić - za 1994 r. Słusznie powódka kwestionuje pogląd pracodawcy, wyrażony w marcu 1998 r., co do przedawnienia w tym czasie zaległego urlopu za 1994 r. i w związku z tym odmowę udzielenia jej urlopu za 1994 r. Stosownie do art. 451 § 1 KC, dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić; jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Jak wynika z tego przepisu powódka miała prawo domagać się w pierwszym kwartale 1998 r. udzielenia jej urlopu zaległego za 1994 r., a spełnione przez pracodawcę świadczenie zaliczyć na poczet długu najwcześniej wymagalnego. Słuszne co do zasady kwestionowanie poglądu pracodawcy co do sposobu zaliczenia urlopu udzielonego jej w marcu i kwietniu 1998 r. na zaległy urlop za lata minione nie zostało jednak w odpowiedni sposób zrealizowane na właściwej drodze. Powódka nie podjęła bowiem w odpowiednim czasie czynności zmierzających do dochodzenia lub ustalenia jej rosz-

czenia. W ten sposób doszło do przedawnienia jej roszczenia o zaległy urlop za 1994 r. Takie właśnie stanowisko wyraził Sąd Okręgowy stwierdzając, że wadliwa decyzja prezesa Sądu Wojewódzkiego w S., aby w marcu 1998 r. przyznać powódce urlop za 1995 r. (zamiast za 1994 r.), wobec niepodważenia jej we właściwym czasie i trybie przez powódkę, wywołała ten skutek, że niedochodzone przez powódkę na drodze sądowej roszczenie o udzielenie jej urlopu za 1994 r. uległo przedawnieniu.

Nie ma zatem racji skarżąca, że Sąd Okręgowy naruszył art. 451 § 1 KC w związku z przyjęciem, że w kwestii zarachowania zaległego świadczenia urlopowego decyduje wyłącznie wola dłużnika (pracodawcy), który pomijając interes wierzyciela (pracownika) zaliczył spełnione świadczenie urlopowe w pierwszej kolejności na urlopy później wymagalne (za 1995 r.) w wyniku stwierdzenia, że urlopy wcześniej wymagalne (za 1994 r.) uległy przedawnieniu. Takiego stanowiska Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie wyraził. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku pośrednio wynika, że zdaniem Sądu Okręgowego pracodawca powódki powinien był udzielony jej zaległy urlop zaliczyć w pierwszej kolejności na urlop wcześniej wymagalny. Skoro tak się nie stało, a zostało to w sposób wyraźny powódce zakomunikowane przed upływem terminu przedawnienia w piśmie z 6 marca 1998 r., zaniechanie przez nią podjęcia właściwych czynności przed sądem pracy przed upływem terminu wskazanego w art. 291 § 1 KP doprowadziło do przedawnienia jej roszczenia o udzielenie jej urlopu za 1994 r. W tej sytuacji nie było możliwe uwzględnienie w rozpoznawanej sprawie jej powództwa o ustalenie sposobu zarachowania 12 dni zaległego urlopu za 1994 r., albowiem stanowiłoby to obejście przepisów o przedawnieniu roszczeń ze stosunku pracy.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹² KPC.

=====